



PONIEDZIAŁEK,
8 CZERWCA
1981 ROKU
WYD. AB



Kurier Szczeciński

Nr 108 (11 251) Rok założenia 1945 Nakład: 100 000 egz. Cena 1 zł

Energetycy, uczeni, posłowie biją na alarm

JESIENIĄ ZABRAKNIĘ PRĄDU?

WARSZAWA PAP. Sejmowa Komisja Górnictwa, Energetyki i Chemii obradująca pod przewodnictwem pos. Mieczysława Serwińskiego rozpatrzyła na nadzwyczajnym posiedzeniu aktualną sytuację energetyki i możliwości jej poprawy.

PODCZAS wielogodzinnej dyskusji sytuacji w energetyce określono jednoznacznie jako krytyczną. Jak powiedział uczestniczący w obradach w charakterze eksperta prof. Kazimierz Kopecki, wobec istniejącego deficytu mocy energetycznych rządu 5000 MW oraz przy zmniejszonych dostawach węgla — grozi nam iż nawet przy normalnej zimie, przy średnich mrozach trzeba będzie wyłączać prąd na obszarze 1/3 Polski.

Przedstawiając obecne problemy energetyki minister tego resortu Zbigniew Bartosiewicz stwierdził m. in., iż obecna dramatyczna sytuacja energetyki jest bezpośrednim następstwem niezrealizowania uchwały rządu z 1974 r., określającej kierunki rozwoju tego działu gospodarki.

Przewodniczący podkomisji energetyki pos. Jan Kubit stwierdził, iż od wielu lat sejmowa Komisja Górnictwa Energetyki i Chemii zwracała uwagę na konieczność przyspieszenia rozwoju energetyki oraz na niedostatek w tym działu gospodarki. Działania te były jednak nieskuteczne.

Stanowisko „Solidarności” przedstawił komisji przewodniczący TKKPE NSZZ „Solidarności” Marek Gudima. Stwierdził on m. in., iż najbliższy szczyt jesienno-zimowy jest już w pewnym sensie stracony. Powstałych zaległości remontowych nie uda się usunąć. Natomiast na efekty działań inwestycyjnych musimy czekać najmniej dwa lata. Tymczasem system energetyczny należy ratować już teraz.

Podstawowe pytanie: Co się stanie, jeśli do obecnych braków na rynku dojdzie jeszcze brak prądu — zimno i ciemności — postawiła pos. Elżbieta

Rutkowska. Jej zdaniem energetyka i cały sektor paliwowo-energetyczny musi uzyskać należną mu wysoką rangę. Dlatego też trzeba opracować dezerdat, skierowany do prezesa Rady Ministrów z żądaniem, aby rząd przedstawił jasną i rzeczową informację o sytuacji w energetyce i w górnictwie węglowym.

Wniosek ten uzyskał poparcie posłów. Postanowiono opracować opinię poselską — dezerdat skierowany do premiera — o przygotowanie raportu dotyczącego gospodarki w całym

(Dokończenie na str. 3)

Reorganizacja rządu

Likwidacja 6 ministerstw

JEDNYM z elementów warunkujących wprowadzenie zasad reformy gospodarczej jest redukcja nadmiernie rozbudowanej administracji centralnej. Na najbliższym posiedzeniu Sejmu zaproponowane zostanie m. in. zlikwidowanie sześciu, z istniejących 10, ministerstw gospodarczych. Pozostać mają resorty obejmujące: kompleks żywnościowy, przemysłowy, surowcowy i łącznościowo-transportowy. Rozważane jest także projekt reorganizacji zjednoczeń.

W sobotnią noc w centrum Szczecina

Tumulz za murami więziennymi

W SOBOTĘ, krótko przed godziną 22, otrzymaliśmy sygnał iż w szczecińskim Areszcie Sledczym przy ul. Kaszubskiej ma miejsce zorganizowany protest, przebiegający tam ludzi. Po 20 minutach byliśmy na miejscu. Wokół murów krążyły lub stały grupki ludzi, a zza murów rozlegały się raz po raz okrzyki, po których niesło się gromkie: popieramy! popieramy! żądamy! żądamy!

A OTO postulat i deklaracje, które udało nam się zanotować: podać do publicznej wiadomości co oznacza 60 zł i 60 82 (są to obniżenia stosowane przy orzekaniu wyroków, w stosunku do recydywistów i recydywistów wielokrotnych — dop. red.), żądamy przybycia prasy, radia i TV, nie karcić nas za przeszłość, domagać się rewizji wyroków z lat siedemdziesiątych, znieść karę 25 lat pozbawienia wolności dla małoletnich, znieść karę śmierci, znieść

Ośrodki Przystosowania Społecznego, żądamy sprawiedliwego prawa dla wszystkich, ukarać prominentów, ukarać oprawców z Bydgoszczy, wypuścić umysłowo chorych, ulaskawić Kowalczyków, dać nam szansę powrotu do społeczeństwa, precz z ukłaskiem w zakładach karnych, żądamy wszechstronnej i szerszej opieki lekarskiej, znieść pasy bezpieczeństwa, matki do dzieci, ojców do rodzin, znieść! znieśliśmy też i takie deklaracje: popieramy sprawiedliwy program premiera Wojciecha Jaruzelskiego, niech żyje Lech Wałęsa! Około godz. 24 zaczęto za murami śpiewać: sto lat! Jeszcze Polska... skandować hip, hip hura, a także wykonywać „koncert” bijąc łyżkami o miski i miskami o kraty.

PRZEZ cały czas naszego pobytu pod murami aresztu przyglądaliśmy się zachowaniu ludzi tam stojących. Jedni pobylili tu chwilę, posłuchali i odchodzili. Inni zaś wyczuli sensację. Gdy za krat padł okrzyk: dziękujemy — dobranoc, pewien podchmielony osobnik zaczął wołać: „Nie dobranoc, a ca-

(Dokończenie na str. 3)

Główny problem miasta

Spętani przeprawą

TRWA remont Mostu Długiego. Zdajemy sobie wszyscy sprawę z faktu, że był on nieodzowny. Zmusza to jednak do korzystania z kłopotliwego objazdu, co odcina w praktyce niektóre dzielnice od centrum, wydłuża drogę do trasy E-14 o ok. 9 km. Ponadto skomplikował się znacznie ruch kołowy w całym mieście.

Rachunek strat poniesionych z tego tytułu nie jest skomplikowany. W ciągu 6 godzin szczytu przejeżdża tym objazdem 24 tys. samochodów, a połowę mniej — jak oceniają fachowcy — w pozostałych godzinach dnia powszedniego. W ciągu 9 dni świątecznych ruch ten zmniejszy się o dół 50 proc. Łącznie zatem w ciągu jednego tylko miesiąca czerwca 920 tys. samochodów będzie musiało nadrobić owe 9 kilometrów. Razem czyni to prawie 6,3 mln km przejechanych na próżno czyli (licząc bardzo łagodnie przy spalaniu 10 l benzyny na 100 km) 826 tys. litrów paliwa pójdzie w powietrze. W złotówkach czyni to kwotę 17,5 mln zł strat. Obliczenia te są ostrożne i zaniżone,

gdyż nie uwzględniają wszystkich naprawdę poniesionych kosztów objazdu (jak np. potrzeby wprowadzenia zastępczej linii autobusowej, czy znacznie większego wydłużenia drogi transportu na trasie Papiernia „Skolwin” — Superfostat czy Huta „Szczecin” — do portu). Nie liczy się tu również strata czasu ani... nerwów ludzi zmuszonych wstawać znacznie wcześniej, by zdążyć do pracy.

(Dokończenie na str. 8)

Święto Ludowe w Szczecińskim

WCZORAJ wieś polska obchodziła tradycyjne Święto Ludowe. Z tej okazji odbyły się liczne imprezy, wieczornice, spotkania. Wojewódzkie obchody święta w naszym regionie miały miejsce w Kamieniu Pomorskim. Na miejscowym stadionie zgromadzili się mieszkańcy okolicznych wiosek i miejscowości. O godz. 11 rozpoczęła się wiec z udziałem gości — przedstawicieli władz wojewódzkich i stronnictw politycznych. Obecni byli także przedstawiciele placówek konsularnych: ZSRR, NRD, CSRS i Kuby. Promówienie wygłosił prezes WK ZSL Ryszard Szunke. Głos zabrał również Jan Wołek, przewodniczący Rady WZKIOR.

Po części oficjalnej odbyły się występy artystyczne, uczestnicy uroczystości obejrzały wystawę, przysłuchali się pokazom mody i zawodom sportowym.

Henryk Jabłoński nie będzie kandydować

NA lamach „Gazety Olsztyńskiej” zamieszczono wystąpienie członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego wygłoszone na woj. konferencji partyjnej w Olsztynie. H. Jabłoński stwierdził m. in.: — Zwróciłem się do Sekretariatu KC by nie zgłaszano mnie na żadnej konferencji na kandydata do władz centralnych. To moje doświadczenie trzeba jakoś wyrazić, niezależnie od funkcji...

Po 30 latach

Czesław Miłosz — w kraju

WARSZAWA PAP. Wzruszenie i zaskoczenie — takie wrażenia sprawiły pierwsze reakcje Czesława Miłosza na powitanie z Polską. Wzruszenie laureata Nagrody

(Dokończenie na str. 3)

I Walne Zebranie Delegatów Regionu

Pomorza Zachodniego NSZZ „Solidarność”

Maraton wyborczy trwa

TRWAJA, rozpoczęte w piątek w Stocznym Domu Kultury „Korab” obrady I Walnego Zebrania Delegatów Regionu Pomorza Zachodniego NSZZ „Solidarność”. Wybrano na nie 465 delegatów (w obradach uczestniczyli 436) reprezentujących 891 zakładowych organizacji związkowych, zrępowanych w podregionów: Barlinek (woj. gorzowski), Połczyn-Zdrój (woj. koszaliński) i Wałcz (woj. pilskie).

(Dokończenie na str. 2)



BRATON TORCZY TRWA Dziurawe molo...

(Dokończenie ze str. 1)

OBRADE związkowców zainaugurowano uroczyste otwarcie, podczas którego na salę wkroczył poczet ze sztandarem szczezińskiej "Solidarności", delegaci odśpiewali hymn narodowy, a Chór Politechniki Szczecińskiej wykonał piosenkę "To Solidarność". Wśród zaproszonych gości na sali obrad zasiadli: wojewoda szczeciński Tadeusz Waszkiewicz, przewodniczący Miasta Jan Stopyra i przewodniczący Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego — Jerzy Kozłonek. Przybyli także liczni przedstawiciele MKR z różnych regionów kraju oraz działacze NSZZR.

Obrady otworzył przewodniczący występującej MKR — M. Jurczyk, który nakreślałając obecną sytuację kraju i związku zwrócił się z apelem o spokój i rozsadek. „Podążajmy razem nie wolno wychodzić na ulice, nie robić manifestacji” — stwierdził, przewodniczący MKR, prosząc jednocześnie członków związku by w tym właśnie kierunku wpływały także na swoje dzieła.

Podczas pierwszej fazy obrad przekazywano na ręce M. Jurczyka wielką księgę, stanowiącą kronikę narodzin i walki związku, od pierwszego dnia strajku. Następnie po wyborze 7 przewodniczących obrad, uznaczonych minutą ciszy pamięci zmarłych członków „Solidarności” oraz czynnościach proceduralnych głos zabrał ponownie M. Jurczyk, który przedstawił sprawozdanie z działalności MKR.

Mówca stwierdził m. in.: „Jeszcze nigdy w historii Polski nie powstał ruch społeczny, w takich rozmiarach i skali, jak liczący obecnie 10 mln członków Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”. Ta wyjątkowość naszego związku i jego sytuacji nadaje też historyczną rangę naszemu Walnemu Zebraaniu Delegatów Pomorza Zachodniego. Jest to pierwszy, demokratycznie wybrany parlamentem związkowym i musiał być świadomy tego, że zjadamy trudny społeczny egzamin (...)

Zdobylismy autentyczne zaufanie społeczeństwa. Tego nie wolno nam utracić. Musimy działać roztważnie i mądrze. Sytuacja nasza nie jest łatwa. Z jednej strony mamy oczekiwania i nastroje świata pracy, z drugiej zdaliśmy sobie sprawę z ograniczonej wiedzy i umiejętności. Wielu z nas dopiero uczy się skomplikowanych prawideł życia społecznego, reguł ekonomicznych, zasad prawidłowego zarządzania. Jesteśmy struktury cen, układy zbiorowe. Musimy to wszystko razem łączyć, szukać, być świadomi, że nie możemy opierać na zjawiska społeczne, uczyć się, a w tym wszystkim podejmować tysiące decyzji. Wielu z nas może mieć uczucie niepewności i zagubienia. W przyszłości rozwiążemy to poprzez szerokie szkolenie działaczy we Wschodniej Robotniczej. Teraz w sytuacji, w jakiej jest jedno: po pierwsze musimy stać paletami, że przede wszystkim leżą się ludzie, którzy dali nam związkowy mandat, po drugie musimy zajmować stanowiska szersze, zgodnie z naszym postrzeganiem sytuacji. Jednym z zadań jest to, należy pytać o zdanie naszych związkowców. A już bezwzględnie wszystkie istotne i ważne decyzje musimy uzgadniać z wyborcami. Jako MKR — i ja

osobiście z własnego doświadczenia przekonałem się, że takie stanowiska muszą i uczyć. I nie prowadzi na manowce (...)

Wyjaśniamy z całą stanowczością, że nie chcemy ani nie możemy być w polityce. Chcemy być politykami na gruncie porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia i Gładzi nie chcemy i nie walczymy o władzę. Ale oświadczamy, że będziemy wszędzie tam, gdzie będzie chodziło o ochronę ludzi pracy, o ochronę ich godności”.

Następnie Otylia Kwiatkowska przedstawiła sprawozdanie finansowo-działalności MKR. W wyniku głosowania delegaci udzieliли absolutorium ustępującej MKR, zarówno w zakresie działalności merytorycznej jak i finansowej.

NADTO w pierwszym dniu obrad przyjęto uchwałę ustalającą liczebność członków Zarządu Regionu na 60 osób, a jego prezydium na 11 — z możliwością (o ile zajdzie taka potrzeba) powiększenia jej. Jednocześnie Komisja ds. Struktury Związku zaproponowała by delegaci na I Walne Zebranie zachowali swoje mandaty do końca 2-letniej kadencji, tworząc Parlament Związku, który zbierałby się raz na 3 miesiące. Ponadto komisja wnioskowała o powołanie Regionalnego Wydziału NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego. Ta część jej propozycji ma być dyskutowana w dniu dzisiejszym.

NA zakończenie pierwszego dnia głos zabrał goście i Walnego Zebrania Zb. Bulek, przewodniczący MKR „Mazowsze” i A. Kopaczewska — przewodniczący Krajowej Komisji Wyborczej NSZZ „Solidarność”.

W DALSZEJ fazie obrad przystąpiono do weryfikacji list wyborczych i zgłaszania dodatkowych kandydatur do władz z sali. Ostatecznie na liście do Zarządu Regionu znalazło się 117 osób, a na liście do Komisji Rewizyjnej za delegatów. Po tym rozpoczęła się prezentacja kandydatur do władz. Trwała ona od piątku wieczór, przez całą sobotę — do godzin popołudniowych w niedzielę.

Kandydaty do przyszłych władz Zarządu Regionu i Komisji Rewizyjnej przedstawiali swoje poglądy i koncepcje związane z działalnością związku w przyszłej kadencji. Odpowiadali także na szczegółowe pytania zadawane z sali. Dotyczyły one bardzo szerokiego zakresu zagadnień. M.in. pytano się kandydatów o określenie stanowiska, jakie komisja będzie jednoczesnie członkami „Solidarności”. Później nastąpiła np. rozmowa o decyzjach związku i partii? Kandydaty musieli odpowiedzieć też na pytania w sprawie własnej wersji modelu polskiej gospodarki. Zwracano się również z pytaniami, szczególnie: jakie kandydaty widzą dla siebie miejsce we władzach związku gdy zostanie wybrany? Niektórzy z delegatów przestrzegali przed występującymi odwiecznymi tendencjami do odrywania się zakładowych aktywistów związku od kolektywnej, mówiono o konieczności doskonałości pracy we wewnątrzorganizacyjnej w samym związku. K. Jagielski wspominał o konieczności opracowania przez ekspertów systemu organizacji i funkcjonowania Zarządu Regionu i jego agend.

J. Józwiłowski przestrzegł przed powstawaniem samozadolenia, które bierze się często z samego faktu bycia aktywistami organizacji. Stwierdził również, że w sytuacjach, w których należy podjąć trudne decyzje trzeba przede wszystkim postępować w zgodzie z własnym sumieniem.

Sporo pytań skierowano do dotychczasowego przewodniczącego MKR M. Jurczyka. Ustosunkował się on m.in. do sprawy związanej z powołaniem do kraju E. Bulek, podkreślając jego zasługi w organizacji strajku z 1971 roku, zaznaczając jednak przy tym, że jego osoba (Bulek) była nad kontrolą, wiersze również w samej stoczni. Przewodniczący ustępującej MKR negatywnie ustosunkował się do pomysłu, że twierdzić, że w jego składzie znajduje się nadal wielu ludzi, którzy nie zrozumieli, nie chcą zrozumieć zachodzących w Polsce procesów odnowy. M. Jurczyk ustosunkował się również do ewentualnej reformy cen, twierdząc, że problem jest niezwykle trudny do rozwiązania, ale jest konieczny w przypadku niektórych artykułów. Przytoczył przy tym niskie ceny pieczywa i ordynakującego z tego tytułu mamostrawstwa.

Natomiast T. Lichoń, charakterystycznie swój światopogląd stwierdził, iż jego działania zmierzają do stworzenia w Polsce partii socjalistycznej. Ma to być partia czysto leninowska. Zresztą T. Lichoń stwierdził w odpowiedzi na zadane z sali pytanie, że two-

żenie takiej partii to zadanie, z którym powołał do kraju E. Bulek.

R. Bogacz powiedział, że jednym z głównych zadań, jakich się pojmujemy otrzymując mandat zaufania od wyborców będzie kwestia związana z wprowadzeniem w życie plannych, 3-letnich urlopów macierzyńskich.

M. Sienkiewicz członek tak „Solidarności” jak i PZPR stwierdził, że nie tylko w PZPR są karłowaci. Także w „Solidarności” znaleźli się ludzie, którzy usiłują płynąć na fall.

WCZORAJ odbyła się pierwsza tura wyborów do Zarządu Regionu i Komisji Rewizyjnej (wyniki ogłoszono dziś przed południem) oraz przedstawiono delegatom sprawozdanie Komisji Programowej do Spraw Ekonomiczno-Finansowych, które wywołało wielogodzinna ożywiona dyskusja. Dotyczyła ona ustalenia kwot wynagrodzeń dla przewodniczącego, jego zastępców i członków prezydium. Ostatecznie przyjęto wariant (do czasu podjęcia przez SM i Komisję Rewizyjną) te kwestie w skali krajowej), zakładającej, że przewodniczący Zarządu Okręgu otrzymywać będzie 18 tys. zł. Jego zastępcy — 16, a członkowie prezydium — 14 tys. zł.

OSTATNIM akordem niedzielnych obrad były wystąpienia przewodniczącego MKZ Katowice — A. Ropchowskiego i przedstawiciela MKZ Bydgoszcz B. Magierowskiego.

M. CZEKAŁA
J. GRAZEWICZ
Współpraca W. ABKOWICZ
Foto: Zb. JODKOWSKI



JUŻ tydzień temu, podczas weekendowego wypadu nad morze, stwierdziliśmy z przykrością jedną z nielicznych atrakcji Międzyzdrojów (morza nie licząc) — tamtejsze dość długie molo poddane zostało remontowi i nie można z niego korzystać. Stan ten trwa nadal i, co gorzej, nie widać większego postępu prac. Zerwano ok. 50-metrowej długości odcinek tego „drewnianego deptaka”, co było zapewne konieczne gdyż wiele desek po

prostu rozsypanyo się ze starości, ale czy taką operację należało robić u progu sezonu? Zresztą piękna pogoda panująca od dłuższego czasu sprawia, że na wybrzeżu liczba wczasowiczów wyraźnie wzrosła i, ze względu na znane powszechnie utrudnienia, warto by tym ludziom zapewnić przynajmniej to co leży w naszym, lokalnych możliwościach.

Kontynuując te krótkie międzyzdrojskie migawki odnotujemy dobiegający końca remont jednej z dwu wieżeczek przy wspomnianym wyżej molo (sprężyna swego czasu), oraz trwający nadal dość gwałtownie pożyczonego „Solem” — „Sezam”. Natomiast pracują już właściwie wszystkie tzw. punkty małej gastronomii, oferując głównie smażone ryby, kurczaki, placki ziemniaczane i frytki. Zaopatrzony w napoje — względnie dobre, ale czy tak będzie gdy ruszy właściwa wczasowa fala?

Za kilka dni — oficjalne otwarcie sezonu. Będzie to zapewne najruchliwszy sezon w historii polskiej a jego symbolem jest to dziurawe molo. Piękne słońce wiele ma, „złotać”, ale dużej już ciagna tego chłodnego wczasowego worka się nie da — sprawa wymaga poważnego, kompleksowego potraktowania na najwyższym, rządowym szczeblu. Co wcale nie oznacza abyśmy „na dziś” mieli ograniczać za takie lub inne uchybienia przedstawicieli władz gminnych czy wojewódzkich. (get)

„Weekend w Bon Tonie” Było coś dla każdego

ODBYŁ SIĘ kolejny „Weekend w „Bon Tonie” — dwudniowe spotkanie organizowane przez SM „Śródmieście” przy współudziale „Kuriera”. Tym razem wypadł on jeszcze lepiej, choć program był nieco uboższy.

Sobotnie muzyczne przedpołudnie dla dzieci cieszyło się doskonałą frekwencją najmłodszych, choć większość uczestników spóźniła się. Ogromne powodzenie miały próby słuchów, do których tym razem zgłosiło się dziesiątki dzieci (stroną posulatywną byli naturalnie rodzice). To cieszy ogromnie, bo celem tego cyklu spotkań jest rozszerzenie aktywnego zainteresowania muzyką od najmłodszych lat. Serdecznie oklaskiwano występy uczestników Spotecznego Ogniska Muzycznego nr 2. Koncert znakomicie uzupełniały zabawy i konkursy

przygotowane przez nauczycieli z SOM nr 2.

BEZPRETENSJONALNIE i świeżo zaprezentowała się młodzież kłębu teatralnego z Liceum Medycznego „Puls” w pomysłowym na kształt kabaretu spektaklu pt. „Dni spokojnej młodości”. W powodzi ordynarnej kpiny i totalnego sioconstwa ograniczonych możliwości, młodego już kopania leżących promienników, „Puls” wyróżnia się — próbuje wypatrzyć światło na dalekim krańcu tunelu. Kobi to z sercem i przekonaniem. Całość wyreżyserował I. K. Szmidt.

W bloku koncertowym „Młodzieżowej Agencji Artystycznej” najwspanialszą atrakcją był występ dziecięcego duetu tanecznego „Kora-nda i Monki”. Kto nie widział, niech żałuje. Choreografia jest dziełem Niny Michałowskiej.

W roli oficjalnego gwiazdora „Goscia Weekendu” wystąpił znany już zespół muzyczny z „Kontrasów”, „Świec z Płamiemi Piornami”.

Z mniejszym niż spodziewaliśmy się wzięciem spotkała się pierwsza Giełda Budowlana, do której SM „Śródmieście” przygotowała się do pomocy solidnie...

Bogaty był wybór poszukiwanych elementów hydraulicznych, armatury łazienkowej i kuchennej (tradycyjne żeluzki, kolumnki, zlewy, mywalki za 50 zł), elementów wyposażenia (forny, itp.), kaloryfery żeluzne. Dużo osób spóźniło się na giełde, więc jeszcze szansę dowiedzieć się co można nabyć z magazynu SM „Śródmieście” telefonując dziś pod nr 33-27-81 w godz. 12-16.

W niedzielę na lotnisku w Dabiu odbyły się Zawody Modeli Latających. W trzech modelarskich konkursach wzięło udział 50 zawodników z 9 modeliarni (Pałac Młodzieży, spółdzielnie mieszkaniowe, szkoły w najbliższej okolicy) klasie „szybowców szkolnych” wygrał Adam Rogalski (SM „Wspólny Dom”). W klasie „szybowców” 1. miejsce zajął Janusz Zieliński (SM „Śródmieście”). W konkursie „modeli z napędem gumowym” triumfował Krzysztof Wojtasik (SM „Śródmieście”).

Następnie „Weekend w „Bon Tonie” — już po wakacjach. (daw)

Nowe niebezpieczeństwo

„Partia branżowa”

„UWAGA NA STRUKTURĘ UKOSNEJ” — pod takim tytułem „Trybuna Opolską” zamieszcza list i zarząd — nie przedją. Wielkie nam dzisiaj, że w interesie robotników leży obrona interesów administracyjnych pośredników, którzy od lat męczą sobie swoje orle gniazda naszym potem — to doprowadz do głupoty i zatarcia Instytutu samozachowawczego”.

Zb. Sosnowski pisze: „(...)Jestem przekonany, że próby podziału partii na branże, centralne zjednoczenia i zarząd — nie przedją. Wielkie nam dzisiaj, że w interesie robotników leży obrona interesów administracyjnych pośredników, którzy od lat męczą sobie swoje orle gniazda naszym potem — to doprowadz do głupoty i zatarcia Instytutu samozachowawczego”.

Osoby mogące udzielić informacji w tej sprawie proszone są o powiadomienie Komisarjatu Portowego MO w Szczecinie, tel. 880-68 lub najbliższej jednostki MO.

W Szczecinie

Zjazd Naukowy PTL

DZIS rozpoczęła się w Szczecinie VII Zjazd Naukowy Polskiego Towarzystwa Logopedycznego, połączonej z walnym zgrupowaniem. Obrady z udziałem obchodzącego Międzynarodowego Roku Ludzi Niepełnosprawnych, zostały zorganizowane przez Zarząd Główny PTL w Lublinie i Wojewódzki Komitet MRLN przy Wojewódzkim Komitecie Frontu Jedności Narodu w Szczecinie. W programie przewidziano wygłoszenie 26 referatów naukowych. Odnotujmy szczezińskie: Ryszard Kugler, Andrzej Stępczyk i Zbigniew Węgrzyn. „Rehabilitacja słuchu i mowy w oparciu o współczesne teorie informacji”, Elżbieta Wawrzynkiewicz i Ryszard Wawrzynkiewicz. „Próba odróżnienia alalii od afazji wieku dziecięcego” oraz Helena Kacmarek, Maria Podszewska, Danuta Rodziejewicz i Andrzej Stępczyk — „Próbą ustalenia słownika frekwencyjnego i dzieci rozpoczynających naukę w oparciu o podręczniki do kl. I”.

Obrady toczyły się bieżąco aż do WSP przy ul. Wielkopolskiej 15. W programie jest również zwołanie Poradni Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży z Wadami Słuchu i Mowy PZG, Stoczni Szczecińskiej oraz Miasta i portu (aż)

Wybory władz partyjnych w 12 Dywizji

5 CZERWCA zakończyła się Wyborcza Konferencja Partynia 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej. Uczestniczyli w niej zastępcza dowódcy POW gen. bryg. Henryk Kondas, który w swym wystąpieniu bardzo wysoko ocenił dotychczasowy dorobek członków partii 12 DZ. Wielogodzinna partyjna dyskusja, której towarzyszyła szerszość i obywatelska troska ideologicznej i politycznej, dostarczyła wielu wniosków wskazujących na program nowego Komitetu Partyjnego Dywizji.

W tym dyskusji szczególnie mocno podjęto problemy szkolenia bojowego oraz ideowowychowawczego na tle skomplikowanej sytuacji. Wobec sytuacji politycznej i społecznej, określono zadania członków partii w mundurach w procesie socjalistycznej odnowy na tle aktualnych warunków społeczno-politycznych, dyskutowano o problemach życia partyjnego i służby żołnierskiej, a także o służby wojskowej, jak również o ważnych problemach życia i służby młodej kadry zawodowej.

Uczestnicy konferencji wybrali nowe władze dywizyjnej organizacji partyjnej (sekretarzem Komitetu Dywizyjnego został mjr dypl. Zbigniew Rzywiński) oraz delegatów na Konferencję Partynia Pomorskiego Okręgu Wojskowego. (wt)

Komunikat KW MO

12.05.1981 r. z rzeki Regalicy w Szczecinie wydobyto zwłoki mężczyzny, którego do chwili obecnej nie zdołano zidentyfikować. Służby Rysofis: wiek ok. 40-50 lat, postać korpowa, wzrost 165 cm, twarz owalna, nos mały prosty, uszy małe odstające, włosy ciemnoblonie w ubraniu braki, blizna po operacji wyrostka.

Ubrany był w sweter koloru bor-

do zapinany na guziki, koszula koloru granatowego w pionowe paski, kolt szarego zabrana na guziki nie-kos-licz koloru białego z długim rękawem, spodnie koloru ciemnoniebieskiego, w prawki kół szarego, skarpetki w białe-koloru ciemnoniebieskiego, sznurowane z plectonka po bokach.

Trwa zażarta rywalizacja o I ligę

Tylko Pogoń i Piast mogą zostać w I lidze

pozostawiając na placu boju pozostałe zespoły

W SOBOTĘ i niedzielę rozegrano 28 serię spotkań o mistrzostwo II ligi piłkarskiej. Była ona bardzo pomyslna dla szczecińskich jedenastek, które w sumie zdobyły 5 punktów — portowcy pokonali Kryształ Stronie Śląskie 2:0, stoczniowcy zremisowali z Górnikiem Wałbrzych 1:1 a zespół Arkonii pokonał GKS Katowice 3:1.

Jutro o 15.00

Pogoń — Hansa Rostock

JAK już informowaliśmy drugą z szczecińskich Pogoń rozegra towarzyskie spotkanie z zespołem Hansy Rostock. Mecze odbędą się jutro o godzinie 15.00 na stadionie przy ul. Twardowskiego. Natomiast w środę o godzinie 15.30 goście z NRD zmierzą się z rezerwami portowego klubu.

Wyniki i tabele

I liga

Legia — Zagłębie	2:0 (1:0)
Widzew — Motor	2:1 (1:1)
Stal — Wisła	5:3 (3:1)
Slask — Arka	2:1 (1:1)
Szombierki — Odra	3:0 (2:0)
Zawisza — Lech	0:2 (0:1)
Bałtyk — Ruch	1:0 (0:0)
Górník — ŁKS	1:0 (0:0)

TABELA

1. Widzew	37:19	38-24
2. Legia	35:21	47-26
3. Wisła	34:22	47-29
4. Bałtyk	34:22	26-24
5. Szombierki	33:23	47-31
6. Slask	33:23	28-26
7. Ruch	28:28	35-38
8. Lech	37:29	34-25
9. Motor	27:29	36-42
10. Stal	26:30	40-42
11. Arka	26:30	38-40
12. Górník	26:30	19-25
13. ŁKS	24:32	22-34
14. Zawisza	22:34	25-42
15. Zagłębie	21:35	21-27
16. Odra	15:41	24-42

II liga

I grupa

Górník — Stal Stocznia	1:1 (0:0)
ROW — Stoczniołowie	0:1 (0:1)
Kryształ — Pogoń	0:2 (0:0)
Olimpia — Piast	0:2 (0:0)
Wisła — Moto Jelez	2:0 (1:0)
Lechia — Zagłębie	3:2 (1:1)
Guardia — Stilon	2:0 (1:0)
Arkonia — GKS Katowice	3:1 (3:1)

TABELA

1. POGOŃ	37:19	64-26
2. Piast	37:19	40-22
3. Stilon	32:24	30-28
4. Zagłębie	31:25	32-23
5. GKS Katowice	31:25	29-24
6. Lechia	30:26	29-24
7. ROW	29:27	35-32
8. STAL STOCZNIA	29:27	32-30
9. Stoczniołowie	29:27	30-47
10. Wisła	28:28	31-34
11. Olimpia	28:28	29-28
12. ARKONIA	24:32	38-42
13. Guardia	24:32	17-27
14. Górník	23:33	25-36
15. Moto Jelez	22:34	35-36
16. Kryształ	14:40	24-55

III liga

Celuloza — Biektini	2:4
Czarni — Polonia B.	0:0
Wisła — Warta	0:0
MRKS — Gryf	7:4
Gedania — Dozamet	0:4
Mieszko — Polonia P.	1:2
Chemik — Lechia	0:2

TABELA

1. Gryf	31:15	39-15
2. Biektini	31:15	26-9
3. Dozamet	29:17	37-26
4. Polonia B.	28:18	37-26
5. Warta	26:20	32-25
6. Wisła	16:20	24-21
7. Celuloza	5:21	21-24
8. Mieszko	4:22	32-25
9. Lechia	1:23	26-28
10. MRKS	0:26	25-40
11. Polonia P.	0:26	22-41
12. Czarni	17:29	28-32
13. Chemik	12:34	14-26
14. Gedania	11:35	12-41

Zakłady specjalne
6 - 10 - 23 - 24 - 26

Duży Lotek
7 - 16 - 17 - 30 - 31 - 41 dod. 15

Losowanie II
6 - 14 - 15 - 17 - 24 - 45

Kocówka banderoli — 4464

NIEWATPLIWIE z największym niepokolem oczekiwanym na rezultat z boiska w Stronie Śląskim, gdzie jeden z głównych pretendentów do ekstraklasy, drużyna Pogoni rozgrywała spotkanie z outsiderem tabeli — zespołem Kryształu. Portowcy nie sprawili zawodu swym sympatykom odnosząc zwycięstwo. Jak nas poinformował trener Jerzy Kopa sobotni pojedynek nie należał do łatwych. Gospodarze, nie mając nic do stracenia, chcieli za wszelką cenę urwać choćby jeden punkt liderowi rozgrywki. Poziątek meczu wskazywał że sytuacja może ulec zmianie. W 15 min. bowiem Długosz intuicyjnie obronił ostrego woleja. Po tym zimnym przysnęło szczytnie opanowanej sytuacji na boisku i nie pozwolili się zakoszyć. Sami zaś próbowali storsować obronę miejscowych. Mimo to jednak do przegranej wyniku byli bezbrankowi. Po zmianie boisk w dalszym ciągu strona atakująca była Pogoń. Efektowniej przeważało było zdobycie w 55 min. prowadzenia po wzorcowej akcji w wykonaniu Krawczyka, Kaszela i Stelmasiaka. Ten ostatni strzałem głową nie dał szans bramkarzowi Kryształu. W dwie minuty później było już 2:0. Autorem bramki był Turowski, który wykorzystując swą szybkość ogrył dwóch obrońców i w pełnym biegu strzelił celnie obok wybiegającego bramkarza. Pogoń ustraszona takim obrotem sprawy chciała jak najmniejszym nakładem sił utrzymać korzystny dla siebie rezultat. Gospodarze próbowali zmniejszyć rozmiar porażki. W 75 min. byli nawet tego bliżej ale piłka po strzale Działoszyńskiego trafiła w poprzeczkę.

Za tydzień portowcy rozegrają przedostatnie spotkanie mistrzostwa z Olimpią Poznań, która w bieglej sobotę uległa na własnym boisku, najgroźniejszemu rywalowi Pogoni w walce o I ligę drużynie Piasta Gliwice. Dzięki temu sukcesowi gliczanie nie straciły dystansu do Pogoni. Walka o ekstraklasę zapowiada się do końca niezmiernie interesująco. Stilon Gorzów po porażce z Gwardią Koszalin przestał się już liczyć w tej rywalizacji.

CENNE PUNKTY ARKONII

W DIAMETRALNIE innej sytuacji znajduje się Arkonia, która na finiszu rozgrywek walczy o utrzymanie się w II lidze. Wczoraj na stadionie w Łasku Arkońskim czwórka podjęła jedenaście GKS Katowice, drużynie z czołową tabelą. Gospodarze wykorzystali szansę pokonując rywali 3:1 (3:1).

Losy spotkania rozstrzygnęły się w pierwszych 45 minutach. Arkońcyzy znając i doceniając swego rywala obrali skuteczną taktykę. Przeciwnik spodziewał się, że gospodarze nie mając nic do stracenia przystąpią do frontalnego ataku przy którym łatwo o udaną kontę. Gwardziści jednak grali rozważnie co w sumie zapewniło

im tak potrzebne 2 punkty. Pierwszego gola dla arkończyków po ładnej akcji zdobył Barcewicz. Radość gospodarzy nie trwała długo. W 2 min. później po kiksie obrońców i bramkarza Sikory górnicy uzyskali wyrównanie po strzale Furtaka. Na poprawienie humorów na trybunach czekało do 30 min. kiedy to Hawryliczek pięknym strzałem zaskoczył bramkarza gości. Ten sam zawodnik mógł ponownie wpisać się na listę strzelców w 33 min. ale piłka po jego strzale trafiła w poprzeczkę. Również w słupek trafiła piłka po strzale Wilńskiego i wreszcie w pole, jednak nadbiegający Barcewicz nie miał już trudności z umieszczeniem jej w siatce gości. Drugą odsłonę nie należała do najciekawszych. Jedną i druga drużyna wypracowała po kilka okazji do zdobycia gola jednak zawsze w ostatniej chwili byli bezbrankowi. Nieprzemijnym akcentem, który wydarzył się na boisku pod koniec meczu był faul Barcewicza na bębniącym bez piłki zawodniku gości. Sędzia potraktował to jako faul umyślny i ukarał szczecińczyka czerwona kartką.

ARKONIA: Sikora — Trzmiel, Schab, Rezcika (od 29 min. Liszka), Wachaczki, Gasiewicz, Kmita, Wilński (od 73 min. Kruszczyński), Hawryliczek, Barcewicz, Parada.

GKS: Fieck — Biegun (od 29 min. Matys), Zajac, Nowak, Plekarczyk, Krzyżos (od 70 min. Perzak), Gryzwaczewski, Chunał, Furtak, Wiljas, Rzeszutek.

Jachtowy wyścig przez Atlantyk

„Sea Falcon” na czele

Z PLYMOUTH wyruszyło w sobotę w południe ponad sto jachtów oceanicznych do wyścigu przez Atlantyk. W tym roku uczestniczyło po raz pierwszy wyścig żaglowców — dotychczas sięgali się przez Atlantyk samotnicy. W największej tego typu i najbardziej prestiżowej imprezie jachtownej uczestniczą cztery polskie żaloty.

B. Borg po raz szósty

PO raz szósty zwyciężąc międzynarodowych tenisistów mistrzostw Francji został Szwed Bjorn Borg. W finale Borg po trwałym 3 godzinny i 13 min. meczu pokonał Czechostowaka Ivana Lendę 6:1, 4:6, 6:2, 3:6, 6:1. Poprzednio Borg wygrał międzynarodowe mistrzostwa Francji w latach — 1974, 75, 78, 79 i 80. 25-letni Szwed poprawił wiek rekord zwycięstw w tej imprezie. Do niedzieli prócz Borga tylko jeden tenisista — Henri Cochet udało się wygrać te imprezy pięciokrotnie.

Finalny pojedynek na kortach Roland Garros był bardzo emocjonujący. „To był najbardziej trudny finał, jaki kiedykolwiek grałem” — powiedział po meczu Borg. — „Ivan i ja graliśmy dziś bardzo dobrze. Pokonałem Lendę było bardzo trudno”. Najdłuższy w tym meczu trwał drugi set, którego Lenda wygrał po 53 min., dwukrotnie — w drugim i dziesiątym gemie przełamując serwis Borga.

Festyn dla najmłodszych

Na stadionie Arkonii królowały dzieci

Z OKAZJI Dnia Dziecka atrakcyjna impreza dla naszych milusińskich przygotowała Rada Wojewódzka Zrzeszenia Społeczności Prac. „Start”. Była ona głównym organizatorem festynu sportowo-rekreacyjnego, który odbył się w sobotę na stadionie Arkonii. W wesołym zabawie uczestniczyli również dzieci z Domów Dziecka, Pogotowia Opiekunczego oraz Osrodka dla Dzieci Kalekich w Pollicach.

BOGATY program imprezy zapewnił dla każdego coś interesującego. Pierwsza część festynu — występ artystyczny zaplanowane były pokazami skoków spadochronowych w wykonaniu skoczów Aeroklubu. Wbrew obawom dzieci, zawodnicy skaczący z wysokości 800 m przy silnym wietrze bezbiednie lądowali na płycie boiska. Po zwinięciu kolorowych czas spadochronów przekazali omaluziano do krzącej basali i zabaw. Następnie z krążącego nad stadionem samolotu zrzucano kolorowe piłki. Wystarczyło im do oblatania większej części młodych widzów. Odbyły się również pokazy turystry psów. Sporadycznie imprezę rozpoczął mecz piłkarski pomiędzy wychowankami Pogotowia Opiekunczego i Państwowego Domu Dziecka nr 3. Zakonczył się on wynikiem 6:0 dla młodzieży piłkarskiej z Pogotowia Opiekunczego.

Ogromna popularnością cieszyły się występy rowerowe. Biegła strażniczek zjechała z toru kolarskiego dla ponad stu dziewcząt i chłopców. Młodzi następcy Szurkowskiego i Szozły w zależności od wieku przy dopingu rodziców scialali się na dystansach od 60 do 800 metrów. Nagrodami dla najlepszych były zabawki i słodycze. Zwycięzcom było widać. W najbliższej grupie chłopców 11-12-letnich pierwsze miejsce wywalczył Grzegorz Bartoszek. Ci, którzy nie mieli szans na zwycięstwo szranki uczestniczyli w rozrywce.

Wyniki walk w kolekcji wag (gospodarze na pierwszym miejscu): Raubo — Majdąński 3:0, Wawrzyński — Ruch rsc II r., Kosodowski — Galiński 3:0, Przybylski — Keister remis: 2, Gajda — Kruszyński rsc I r., Szczerba — Pierwieński 2:1, Gebura — Bekisz 3:0, Petrich — Skrzyżczak kontuzja I r., Czerniszewski — Błonski rsc I r., Gortat — Pobjelci rsc II r.

GRUPA I

Jastrzębie — Biektini	19:1
Zagłębie — Igloopol	12:8
Legia — Stal Stocznia	18:2
Górník — Gwardia	11:9

TABELA

1. Legia	4	58-22
2. GKS Jastrzębie	4	47-33
3. WKS Kłutor	4	42-38
4. Stal Stocznia	4	41-37
5. Gwardia	4	40-40
6. Zagłębie	4	33-45
7. Igloopol	4	32-48
8. Biektini	4	25-55

Hnatio „za burta”

W MECZU ŁKS — Stal (3 bm.) czerwiona kartkę otrzymał Zbigniew Hnatio ze Stali. Była to kara za obrazę sędziego. Za PAP informujemy, że podczas pomeczowej konferencji sędzia główny Stanisław Perz poinformował, że Hnatio zwrócił się doń z pytaniami: „Ile wzięłeś pieniędzy?”.

Eliminacje Espana-80

Porażka Węgrów

W ELIMINACYJNYM meczu piłkarskim mistrzostw świata (grupa 4) Węgry przegrały w Budapeszcie z Anglią 1:3 (1:1).

TABELA

1. Anglia	7:5	11-6
2. Rumunia	6:4	4-3
3. Węgry	5:3	6-6
4. Szwajcaria	3:5	6-6
5. Norwegia	3:7	4-9

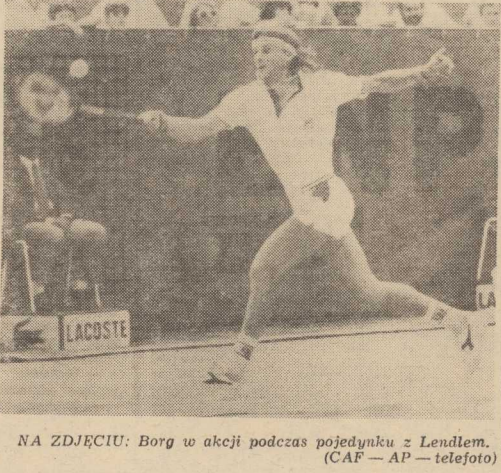
Eliminacje Azji i Oceanii w grupie pierwszej Wyspy Fidżi pokonały Tajwan 2:1.

TABELA

1. Nowa Zelandia	12:2	18-3
2. Australia	11:3	5-5
3. Wyspy Fidżi	3:3	2-5
4. Tajwan	1-5	1-4
5. Indonezja	1:7	0-9

PIŁKARSKI Puchar Luksemburga zdobył zespół Jeunesse Esch. W finałowym meczu pokonał jedenaściska Jeunesse rozgromia Olympique Eschen 5:0 (2:0).

ZESPÓŁY piłkarskiej ekstraklasy Holandii rozegrały ostatnią, 34 kolejną spotkanie mistrzostwa. Tytuł mistrza kraju wywalczył już wcześniej zespół AZ 67 Almere. Po zwycięstwie 4:1 nad Borussia Moenchengladbach w przedostatniej kolejce rozgrywek piłkarskiej ekstraklasy RFN tytuł mistrzowski zaopinił sobie zespół Bayernu Monachium.



NA ZDJĘCIU: Borg w akcji podczas pojedynku z Lendem. (CAF — AP — telefoto)

Lezczelnicy na starcie

Przyjmowanie zgłoszeń — zakończone

ZINTERESOWANIE konkursem „Cały Szczecin w kwiatach” jest nadal duże, co po 10 latach trwania współzawodnictwa odnotowujemy z niemalą satysfakcją. Do końca maja br. wpłynęło do redakcji 150 zgłoszeń, ale liczba obiektów do skontrolowania jest większa, gdyż niektóre administracje domów wystawiły po kilka lub kilkanaście terenów do rywalizacji. Jurorzy w tym roku będą zatem mieli pełne ręce pracy, ale jakże miłe będą to kontrole, jak bardzo cieszące osoby...

**CAŁY
SZCZECIN
W
KWIATACH**



— najwyżej ceniona będzie oryginalność koncepcji zagospodarowania. O najpiękniejszych terenach napiszemy osobno, zamieszcimy też zdjęcia. Bardzo ważna w rywalizacji jest jednak nie wyłącznie koncepcja urządzania terenu i obsadzenia go kwiatami, ale także pielęgnacja całości. Trzeba zatem pilnie wytrywać chwasty i podlewać rośliny, by prezentowały się jak najokazalej. Najwytrwalsi i najlepsi zostaną najwyżej nagrodzeni. Przyjmujemy dziś także zgłoszenia wszystkich tergozecznych organizacji współzawodnictwa. Należą do nich: Urząd Miasta, redakcja „Kuriera Szczecińskiego”, MKR NSZZ „Solidarność”, Towarzystwo Przyjaciół Szczecina, Liga Ochrony Przyrody, Zespół Szkół Ogrodniczych, Patronat nad całością imprezy sprawuje wiceprezydent miasta Zdzisław Pacala.

Hermetyczna piżamka...

Klient wszystko kupi?

ZAOPATRZENIE sklepów, nie tylko spożywczych lecz również artykułami przemysłowymi, budzi poważne zastrzeżenia klientów. Oferuje się bowiem niewiele towarów i obecnie prawie wszystko, co dociera do placówek handlowych, staje się atrakcją.

Nie oznacza to jednak, że przemysł może nas raczyć każdym byle jakim wyrobem. Licząc na to, iż w obecnej sytuacji rynkowej na bywca weźmie byle co, aby tylko dokonać zakupu. A patrzeć na część oferty wytwórców zdaje się, że jednak z tego zastoju wychodzi.

Od dłuższego czasu brakujące w sklepach piżamy męskie. Szczególnie tych najbardziej teraz potrzebnych — przewiewnych z tytanu czy elanobawelny. Zresztą nawet ciepłych, flanelowych, można kupić we wszystkich rozmiarach, zaś oferta wzornicza jest bardziej niż skromna. Toteż sługarskie „luxusy” podają producenci piżam dla panów. Pomysł jednak był to raczej upiorny, gdyż zakłady szyły piżamy z... nylonu. Z charakterystycznym, z którego do tej pory produkowano uczniowskie fartuski lub też fartuchy ochronne np. dla ekspedientów.

Kłanina, która nadaje się na taką odzież ochronną i nawet w przypadku fartucha posiada podobne właściwości, nie jest natomiast również zasadniczą wadą, a mimo to jest całkiem nieprzewiewna. Te cechy powinna całkowicie wyeliminować nylon jako materiał na stroj nocny, a tym bardziej na piżamę, znaczenie której przyjeżdżająca do ciała niż fartuch czy nawet damska koszulka nocna. Nic

Drogi napój

ROBIENIE zakupów jest dziś nie lada wyczynem. Niejako swoje trzeba odstąpić, a potem — jeśli akurat nie „rzuci” — kupić się jak leci. Jeśli uda się wyjść z pełną woreczką, któremu trafiła się taakaaka ryba!

W tworze zakupów nie zwraca się jednak zupełnie uwagi na cenę, z czego — jak się okazuje — nieuczciwi sprzedawcy czerpią korzyści. Oto jedna z naszych Czytelniczek (nazwisko i adres znane redakcji) przysłała ze skargą na sklep WSS „Spotem” przy ul. Białonów w Chłapach w Zdrojach. Przywileżoniam tam 6 maja napój śmietankowy w butelkach 250-gramowych. Sprzedawano tę nowość po 10 zł za sztukę, choć na kapsuł wybita jest cena 2,50 zł.

WATPILWOSCI naszej Czytelniczki co do ceny tego produktu rozwiła ekspedientka, która mignęła jej przed oczami fakturą, gdzie była cena 10 zł. Klientka nie dała jednak w wygnaniu, poszła do innego sklepu i zapłaciła o cenę napoju — 2,50 zł. Przy okazji wyjaśniono, że w fakturze podawana jest cena 10 zł, ale za 1 litr napoju śmietankowego.

Czytelniczce zwrócono w końcu pieniądze, ale ktoś osobą udało się oszukać. Jak sama nam powiedziała, wszyscy kupowali ten napój, nikt jednak nie zwrócił uwagi na cenę. (mw)

Propozycja „Sports-Touristu”

„SPORTS-TOURIST” proponuje uczestnikom 4- i 5-dniowe wycieczki do Bulgarii i USA. Od 30 sierpnia do 31 października organizowane będą codzienne grupy wyjazdowe do tych krajów (przelet samolotami charterowymi). Przy 4-dniowej wyprawie przewidziane są 2 dni w Turcji i 2 w Bulgarii (Burgas — Istanbul) — koszt 7 900 zł i 10 dni w USA (3-dniowe wyjazdy to 3 dni w Turcji i 3 w Bulgarii) — cena 8 300 zł plus 30 dolarów USA. W koszty wycieczek nie są wliczone opłaty paszportowe oraz tzw. kwizankowe.

Ponadto w tym samym okresie organizowane są przez „Sports Tourist” wczasy pobytowe w Bulgarii 10- i 11-dniowe. Koszt wczoraz wynosi od 6 900 zł do 9 900 zł (też w tym czasie — w październiku).

Zgubiono-znaleziono

Na ul. Komuny Partyjskiej znaleziono kluczyk od torseika. Odebrać ul. Wycieczkowa 4/5.

PRZYBŁAKAŁA się sukca podobna do czararka niżniego. Władność tel. 22-09-73 do godz. 18.

Notatnik szczeciński

◆ KDK „Słowiani” zaprasza miłośników piosenki na recital Piotra Szczepanika dziś, w poniedziałek o g. 20.

◆ KÓŁO Miłośników Fotografii przy Stowarzyszeniu Marynistów Polskich zaprasza na zajęcia z zakresu montażu i przetworzenia barwnych dziś o g. 18 do sali 106 w Morskim Ośrodku Kultury.

Kronika wypadków

SOBOTA. Na dworcu osobowym PKP w Stargardzie, krótko przed godz. 21, mieszkaniec Warszawy Wiesław K., wyskakując z wagonu towarowego dostał się pod koła, które obcięły mu lewą nogę. Ciężko rannego odwieziono do szpitala.

W DABU przy ul. Botanicznej, wskutek zwarcia w instalacji elektrycznej wybuchł pożar budynku mieszkalnego. Ogień strawił cały dach. Wysokość strat — na razie nie ustalona.

NIEDZIELA. Około godz. 3 nad ranem, z pociągu popiesznego jadącego z Rybnika do Świnoujścia, w czasie przejazdu przez Stargard wypadł pijany pasażer, 32-letni Konstanty R., mieszkaniec województwa pińskiego. Mężczyznę odwieziono do miejscowego szpitala, skąd... uciekł, zrzegnowawszy z pomocy lekarskiej.

KROTKO przed północą na ul. Okólnej wypadł po pijanemu z okna i pięt na beton 28-letni Andrzej Ł. Skończyło się złamaniem kilku żeber.

W ZAJĘCIANI tramwajowej przy ul. Rewolucji Październikowej uległ wypadkowi podrozrywca przez Gołębiewski Aleksander K. Lekarz pogotowia skierował ofiarę wypadku do szpitala PKP.

W TYMIE szpitalu przebywała na kuracji 20-letnia Elżbieta S., która podczas piąckiej awantury otrzymała kilka ciosów w głowę.

NA UL. Duńskiej Leszek P. wrzucił do ogniska bliżej nie ustalony materiał wybuchowy (prawdopodobnie petardę). W wyniku eksplozji lekkomyślny mężczyzna doznał niebezpiecznych oparzeń, m. in. obu gałek ocznych. Przebywa w klinice okulistycznej P.A.M.

O GODZ. 18.30 na ul. Mieszka I doszło do zderzenia „Fiatu” 125 P-SZZ kierowanego przez Gerarda G. z motocyklem „Jawa”. Kierowcę motocykla Stanisława Z. i jego żonę opatrzono w pogotowie. Godzinę później na autostradzie poznańskiej, „maluch” 7987 HX kierowany przez Stanisława J. najechał na tył dużego „Fiatu” SZZ wesoło prowadzonego przez Zdzisława W. Odrażeń doznał kierowca „malucha” i pasażerka, Maria J. (ab)

Mocono obsadzonymi kategoriami są: zakłady pracy, żłobki, przedszkola, osiedla komunalne. Sporo zgłoszeń jest również od właścicieli ogrodów przydomowych, balkonów i z sołectw. Nie otrzymaliśmy natomiast żadnego z lokali gastronomicznych, tym samym grupa ta nie będzie reprezentowana we współzawodnictwie.

POGODA na terenie miłośników kwiatów. Wokół nas jest kolorowo i zielono. Praktyka konkursowa dowodzi zresztą, iż niezależnie od aury prawdziwi miłośnicy kwiatów zawsze mają coś ciekawego do pokazania. A liczba ogrodników-hobbystów rośnie. W naszym mieście przez dłuższy czas działkowców i właścicieli ogrodów, działają także zapalenicy w Towarzystwie Miłośników Róż i Towarzystwie Miłośników Kultury.

Czasu, by dobrze przygotować się do konkursu, zostało niewiele. Niebawem wszak rozpoczyna się pierwsze lustracyjne wyjazdy jurorów. Można jednak coś jeszcze podpatrzeć, zmienić szczegóły. Nigdy nie zaszkodzi dołożyć maksimum starań, by wypaść najlepiej jak tylko można.

Stółb znawców tematu podzielił się na podkomisje „pilotujące” poszczególne kategorie. Jak zawsze

Nowe ceny warzyw, owoców i kwiatów

PAŃSTWOWA Komisja Cen ustaliła nowe ceny warzyw, owoców i kwiatów obowiązujące na terenie woj. szczecińskiego od 8 m.c. ziemniaki kg 8,50 zł, czereśnia 80 zł, truskawki 100 zł, botwina pecepek 8 zł, cebula ze szczypiorem kg 30 zł, cebula ze szczypiorem pecepek (100 g) 5 zł, cebula ze szczypiorem pecepek (250 g) 9 zł, kapusta wczesna kg 25 zł, kapusta wczesna gł. 15 i 20 zł, marchew z nacią pecepek (250 g) 17 zł, natka pietruszki pecepek 5 zł, ogórki szklarniowe krótkie kg 45 i 65 zł, ogórki szklarniowe długie 40 i 60 zł, pietruszka 25 zł, porę 17 i 21 zł, kalafior sz. 16, 22, 28 i 35 zł, pomidory szklarniowe kg 30 i 120 zł, rzodkiewka pecepek (min. 15 szt.) 5 zł, rabarbar kg 14 zł, spinak kg 18 zł, szalota gł. 4, 5, 6 i 8 zł, seler kg 90 i 80 zł, włoszczyzna pecepek 14 zł, pieczarki kg 80 i 80 zł. Ceny dotyczyły produktów nie oczyszczonych i nie opakowanych. Kwiaty cięte: alstroemeria gal. 40 i 60 zł, anthurium andreaum szt. 30, 70, 130 i 150 zł, gerbera 5, 12 i 20 zł, goździki 5, 10 i 15 zł, gladiolus spod ostion 45 zł, róża spod ostion 8, 20 i 30 zł, róża gruntuje 8 i 15 zł, zieleni cięta: asparagus plumosus gal. 5, 5 i 6 zł, asparagus sprengeri 2, 4 i 5 zł.

Zwycięzcy konkursu recytacji

W KOŃCU maja odbył się w Pałacu Młodzieży przegląd wojewódzki XII Ogólnopolskiego Konkursu Recytacji Prozy i Poezji Rosyjskiej i Radzieckiej. Wzięło w nim udział 33 uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych ze Szczecina i województwa. Wyświetlenia nadesłane otrzymała: Zdzisława Woźniak — SP 1 w Goleniowie, Renata Kochanik — Zbiroczą Szkoła Główna w Radowie Matyn, Urszula Grabowska — ZSG Węgrzyno, Małgorzata Białiewicz — SP 10, Marzena Marcyniak — SP 33 Grażyna Mielko — SP 41, Marzena Sierwa — SP w Pełźnie, Katarzyna Sobierajska — LO w Stargardzie, Beata Zygarelicka — LO w Swinoujściu, Marzena Baranowska — LO w Gryfinie, Jarosław Manik — LO w Policach, Janusz Stolarski — MDK Stargard, Brygida Helbig — II LO w Szczecinie i Bożena Czulkowska — LO w Gryfinie.

Do eliminacji ogólnopolskich przeszły K. Sobierajska ze Stargardu i B. Zygarelicka ze Swinoujścia.

Komunikat WSW

SWIADKOWIE potrącenia przedmiotowe przy samochodzie ciężarowym na ul. Władysława IV w Szczecinie, dnia 14 maja br. o godz. 13.30, proszeni są o osobiste bądź telefoniczne skontaktowanie się z Oddziałem WSW w Szczecinie, ul. Piotra Skargi 34, pok. 111, tel. 79-46-81 lub 22-08-93, w szczególności kierownika samochodu osobowego marki „Fiat 125 p” koloru pomarańczowego, który udzielił pomocy.

Fot. Z. Jodkowski

Główny problem miasta

(Dokończenie ze str. 1)

Sięgając do źródeł dzisiejszej sytuacji, stwierdzamy, iż jest ona konsekwencją błędnej polityki inwestowania w tak ważną dziedzinę gospodarki komunalnej, jak układ drogowy. Wina za to obciąża Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, które nie potrafiło przekonać władz planistycznych o specyfice układu drogowego Szczecina. Polega ona na konieczności pokonania 3 przeszło kilometrów: Odry, Parnicy i Regalicy. Ostatnie wydatki na budowę przepraw przyznano miastu w latach 1955-57, kiedy to powstała, po zniszczeniach wojennych, cała szczecińska zagłębia mostowa: Most Długi, Most Portowy i Most Cłowy. Przeżył ponad dwadzieścia lat nie otrzymując środków na inwestycje w tym kierunku, choć byliśmy świadomi, że

nad całym ówczesnym przedsięwzięciem zaciążył rygor oszczędności. Głośno mówi się o tym, że decydemtom zabrakło wówczas wyobraźni i wyrazili zgodę na realizację jedynie połowy tego, co nych co 20 lat temu błędów. A na to właśnie zanosi się na budowie Trasy Zamkowej.

Można dyskutować nad jej lokalizacją (czy kształtem architektonicznym) lecz potrzeba oddania jej do dyspozycji w jak najkrótszym terminie nie ulega najmniejszej wątpliwości. Tymczasem sposób traktowania całości tego przedsięwzięcia przez władze centralne i planistyczne budzi — mówiąc najdelikatniej — poważny sprzeciw. Inwestycja ta bowiem — nie wiadomo z jakiego powodu — zaliczono przed kilkoma laty do kategorii remontów kapitałnych. Zaciążyło to nie tylko na przy-

działach materiałów, surowców i środków finansowych, ale i na rozciągnięciu całej budowy na okres 5 lat (metodą etapowania). Zresztą i ten termin jest zagrożony. W roku bieżącym istniała realna możliwość (tzw. zgoda budowlanych i szansa zdobycia materiałów i surowców) wykonania tu prac wartości 400 mln zł.

Oltrzymane na ten cel środki — zmniejszono o 150 mln zł.

W ostatecznym efekcie całość inwestycji ulegnie opóźnieniu. Opłymiści twierdzą, że oddanie do użytku pierwszego etapu budowy Trasy Zamkowej nastąpi w półrocznym „poślizgnięciu” (przełotem lat 1984-85), pesymści — zaś sądzą, iż przez rokiem 1986. Ma to w ogóle o czym mówić. Do tych opóźnień, do dalszego

traktowania jako trzyczciordziej najważniejszej inwestycji Pomorza Zachodniego nie wolno nam dłużej dopuszczać. Dalsze utrzymanie obecnej sytuacji grozi powiększeniem niepotrzebnych strat gospodarczych i społecznych. Racjonalne argumenty o najpilniejszych potrzebach miasta muszą wreszcie dotrzeć do kierownictwa Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, znaleźć tam pełne zrozumienie i przynieść efekty w postaci konkretnych działań.

Dłużnie nie wolno — nawet w warunkach kryzysu — liczyć, że jakoś to będzie, że Most Długi jeszcze wytrzyma. Bo choć ostatnie próby wytrzymałości konstrukcji wypadły pozytywnie, to oszczędności aglomeracji na jednej nielicznej przeprawie powoduje, że komuni-kacyjny węzeł gordyjski zaciśka się coraz mocniej na szwi. 101 200 tys. mieszkańców

Jerzy IJEN

Spętani przeprawą